

BP ADAM LEPA  
*Łódź*

## W DUCHU WDZIĘCZNOŚCI

### PODZIĘKOWANIE WYGŁOSZONE NA ZAKOŃCZENIE MSZY ŚWIĘTEJ Z OKAZJI 20-LECIA PRZYJĘCIA SAKRY BISKUPIEJ

1. Dwudziestolecie nie pretenduje zasadniczo do rangi jubileuszu, ustalonego przez tradycję i zwyczaje. Nie ma ono nawet odpowiedniej nazwy, wywodzącej się od któregoś ze szlachetnych metali. Jest jednak rocznicą, która zwłaszcza w posłudze biskupiej oznacza czas długi, bo mierzony bogatą treścią i ważną misją. Nawiązuje do tego żartobliwe powiedzenie, że biskup składa się z duszy nieśmiertelnej i kalendarza. Pełno bowiem w jego życiu zadań i obowiązków, różnych czynności i prac, posług i pilnych spraw do załatwienia.

Każda rocznica jego konsekracji jest więc potrzebna, żeby choć przez chwilę zatrzymał się w przyspieszonym tempie życia, dokonał stosownych podsumowań i naładował duchowe akumulatory. Żeby też pomyślał z wdzięcznością o ludziach, którzy na drodze do kapłaństwa wycisnęli w jego duszy ważne ślady – rodzicach, nauczycielach, duszpasterzach i o mistrzach w poszukiwaniu dobra i prawdy.

Dobry Bóg sprawił, że jak to przypomniał Ksiądz Arcybiskup dniem mojej rocznicowej refleksji stał się 2 stycznia. Tego dnia bowiem, to jest we wspomnienie św. Bazylego Wielkiego i św. Grzegorza z Nazjanzu, przyjąłem sakrę biskupią. Był to i św. Ambroży, w którego liturgiczne wspomnienie ogłoszono moją biskupią nominację, rozważając tajemnicę wcielenia Słowa Bożego, tak napisał o Nowo Narodzonym:

Zapragnął być dzieckiem, abyś ty mógł się stać człowiekiem doskonałym.

Narodził się w stajni, aby ciebie wynieść na ołtarze.

Przyszedł na ziemię, abyś ty mógł się wspinać do gwiazd.

I dziś, jak przed 20 laty, towarzyszy mi w tej archikatedrze atmosfera najpiękniejszych i najbardziej rodzinnych świąt. Są śpiewane kolędy, jest wymowny żłóbek, jest radość z przyjścia na świat Zbawiciela. Jest też powszechne uczucie wdzięczności, iż „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął ale miał życie wieczne” (J 3,16).

Jest więc chwila wyjątkowo stosowna, żeby z głębi serca i najszczerzej wyrazić swoją wdzięczność – Panu Bogu i ludziom.

2. Eucharystia jest najpiękniejszą i najbardziej skuteczną modlitwą dziękczynienia. Dziś sprawowałem Ją z wdzięczną myślą o dwudziestu latach mojego posługiwania biskupiego.

Za pełnię kapłaństwa Chrystusowego, która jest i pozostanie do końca bezcennym darem i niezgłębioną tajemnicą, żeby użyć słów Jana Pawła II.

Za liczne owoce posługi sakramentalnej, w szczególności zaś poprzez udzielony wielu diakonom sakrament kapłaństwa oraz wielkiej rzeszy młodych ludzi sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. Za poświęcone nowe szkoły i szpitale, co mogło się stać w następstwie odzyskania wolności w 1989 r.

Za uroczyste spotkania w uczelniach i wzruszające posługi w domach pomocy społecznej i w różnych środowiskach zawodowych.

Za towarzyszącą mi świadomość, że „biskupstwo oznacza obowiązek a nie zaszczyt”, jak podkreśla Pontyfikał rzymski.

Za łaskę posługiwania biskupiego „w miłości i cierpliwości”, choć często odbywało się ono w sposób nieudolny i wymagający nieustannej korekty.

Za owoce w posłudze nauczania, spełnianej w świątyniach i przy ołtarzach polowych, a także w salach uniwersyteckich i w publikowanych tekstach. Wierzę głęboko, że w tej działalności inspirowany byłem i wspomagany przez patronów mojej posługi biskupiej – św. Ambrożego oraz św. Bazylego Wielkiego i św. Grzegorza z Nazjanzu – wszak wszyscy trzej są biskupami i Doktorami Kościoła.

Chrystusowi, Najwyższemu i Wiecznemu Kapłanowi składam pokorne dzięki również za udzielone mi liczne siły i charyzmaty, o których nie wiem i być może nigdy się nie dowiem. Wyczuwam jedynie w moim życiu ich błogosławioną obecność.

3. Pragnę w tym miejscu jak najserdeczniej dziękować wszystkim, którzy dziś zaszczytili mnie swoją obecnością i darem modlitwy.

Przeżywanie rocznic w posługiwaniu biskupim wymaga nie tylko czasu wy-ciszenia i refleksji. Ważne są również dni, które wypełnia braterskie spotkanie z innymi i wspólna modlitwa. Takim dniem jest dla mnie dzisiejsza, maryjna sobota – pierwsza w nowym roku, będąca wigilią uroczystości Objawienia Pańskiego.

Przed 20 laty w murach tej bazyliki archikatedralnej na początku uroczystej liturgii konsekracyjnej, Pasterz Kościoła łódzkiego w obecności Prymasa Polski i wielu biskupów wypowiedział był te bardzo ważne dla mnie słowa: „Dziś, Duch Święty ręką Jana Pawła II wskazał na brata naszego Adama. Decyzje te przyjmujemy jako głos Boga i z radością, w duchu wiary wprowadzamy do swojego grona księdza biskupa Adama jako dar Boży, by wspólnie z nami był świadkiem zmartwychwstania Jezusa Chrystusa...”.

Słowa te były zawsze w moim biskupim życiu najpiękniejszą formą zaproszenia do nowych zadań i obowiązków, zawierały wielki ładunek emocjonalny i stanowiły liczący się bodziec do angażowania się w posłudze Ludowi Bożemu Kościoła łódzkiego. W niezwykle szlachetnej postaci zachęcały też nowomianowanego biskupa do ścisłej współpracy z Biskupem Łodzi. Były wreszcie wezwa-

niem do świadectwa razem dawanego Chrystusowi przez kolegium biskupów łódzkich.

Przez dwadzieścia lat współpraca ta była dla mnie zaszczytem i zachętą, właściwym ukierunkowaniem i płaszczyzną dla liczącej się kreatywności. Była też tytułem do wspólnie przeżywanych radości, gdy powstała archidiecezja, a później łódzka metropolia, gdy z dumą odnotowywaliśmy kolejne owoce wizyty Jana Pawła II w naszym mieście i liczne wyrazy jego miłości do Kościoła łódzkiego.

Zechce Ksiądz Arcybiskup przyjąć moje serdeczne zapewnienie o głębokiej wdzięczności za tych 20 lat współpracy ze mną, która budowana była zawsze na pełnym zaufaniu i wielkiej życzliwości.

Piękne słowa, które dziś wypowiedział Ksiądz Arcybiskup pod moim adresem powiększają zaciągnięty przeze mnie dług. Będę go spłacał modlitwą i jeszcze większym zaangażowaniem w posługiwaniu Ludowi Bożemu naszej archidiecezji.

Powodem do wyrażenia szczególnej wdzięczności jest inicjatywa Księdza Arcybiskupa, aby na moją dzisiejszą uroczystość zaprosić Kościół łódzki – jego prezbiterium i wiernych świeckich. Jest to dla mnie wyjątkowo piękny dar Jubileuszowy i niezwykle wyróżnienie. Dzięki temu mogę przeżywać swój jubileusz w rodzinie archidiecezji.

4. Słowa mojej serdecznej wdzięczności kieruję do ks. biskupa Ireneusza za udział w dzisiejszej uroczystości, za nasze braterskie trwanie u boku Metropolity Łódzkiego i za życzliwą pamięć w modlitwie.

Moją wdzięczność niech przyjmą licznie zgromadzeni kapłani, diecezjalni i zakonnici – za dar modlitwy, przyjaźni i dobrego słowa. W szczególności zaś te gremia kapłanów, z którymi jestem związany z racji pełnionych obowiązków: Kapituła Archikatedralna Łódzka, Kuria Metropolitalna, rektor i profesorowie Wyższego Seminarium Duchownego. Dziękuję też moim Kolegom kursowym, z którymi łączą mnie lata wspólnych studiów i bliskiej współpracy.

W sposób szczególny dziękuję tym czcigodnym księżom, którzy przygotowali dzisiejszą uroczystość, a ks. prałatowi Ireneuszowi Kuleszy – za miłe i ciepłe wprowadzenie na początku mszy świętej (i życzenia).

Moje serdeczne dzięki niech przyjmą licznie zgromadzone siostry zakonne oraz alumni naszego seminarium.

Za udział w dzisiejszej uroczystości szczególnie serdecznie dziękuję przedstawicielom władz wojewódzkich (z p. Wojewodą), miejskich (z p. Prezydentem) i samorządowych (z p. Marszałkiem). Wysoko sobie cenie Państwa dzisiejszą obecność.

Przedstawicielom wyższych uczelni naszego miasta dziękuję za wieloletni twórczy dialog i za ich wymowny udział w uroczystości. Dziękuję też tym osobom, które reprezentują różne instytucje, stowarzyszenia i organizacje.

Wdzięczność swoją wyrażam wszystkim, którzy w odpowiedzi na zaproszenie Arcybiskupa Łódzkiego tak licznie włączyli się do mojej modlitwy dzięk-

czynnej – szczególnie zaś przedstawicielom tych parafii, w których pełniłem posługę duszpasterską. Znakomitemu Chórowi „Harmonia”, przedstawicielom mediów, a w szczególności Radiu Niepokalanów, które tę uroczystość w całości transmituje.

Pragnę wszystkich zapewnić, że swoją wdzięczność, wypowiedaną obecnie w słowie, będę nosił w pamięci mojego serca i wyrażał w częstej modlitwie.

**5.** Niech Jezus Chrystus, który powołał mnie do pełni Swojego kapłaństwa, będzie dla wszystkich uczestników dzisiejszej uroczystości źródłem nadziei, mocy i radości, niech stanie się błogosławieństwem na każdy dzień nowego roku – dzień kolejnych zadań, ważnych obowiązków i życiowych wyzwań.

W duchu tych życzeń i serdecznych podziękowań udzielię teraz wszystkim obecnym błogosławieństwa pasterskiego.